

Sygn. akt IV P 96/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2016 r.

Sąd Rejonowy w Choszcznie IV Wydział Pracy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Sądu Rejonowego Tomasz Klimczak
Protokolant:	Monika Kępa

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2016r.

sprawy z powództwa J. Ł.

przeciwko (...) Spółka Akcyjna w W. – Zakład (...) w S.

o ustalenie wypadku przy pracy i sprostowanie protokołu powypadkowego

I. oddala powództwo ;

II. odstępuje od obciążenia powoda kosztami postępowania ;

SSR Tomasz Klimczak

Sygn. akt IV P 96/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 06 stycznia 2015 r. skierowanym przeciwko stronie pozwanej tj. (...) Spółka Akcyjna w W. – Zakład (...), powód J. Ł. wniósł o ustalenie, iż zdarzenie z dnia 05 listopada 2012 r. jest wypadkiem przy pracy oraz o sprostowanie protokołu nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy w ten sposób, że „wypadek pracownika był wypadkiem przy pracy”.

W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż był zatrudniony na podstawie umowy o pracę w (...) Spółka Akcyjna Zakład linii (...) w S. jako dróżnik obchodowy. W dniu 5 listopada 2012 r. o godzinie 7:00 podjął pracę w (...) na stacji PKP S.. Powód do godziny 9:00 wraz z K. I. dokonywał obchodu i oględzin stanu torów stacyjnych. Po dokonaniu oględzin wraz z K. I. udał się do dyżurnej ruchu M. W., a następnie do schroniska. Na prośbę K. I., powód pomógł mu przesunąć biurko do ściany. Odległość biurka od ściany wynosiła od 1 do 1,5 metra. Powód uniósł w tym celu biurko o łącznej wadze około 60 kg na wysokość do 4 cm. W wyniku tego wysiłku powód poczuł się źle, zaczął się pocić, zrobił się bledy na twarzy, miał niewyraźną mowę, położył się na wersalce. Po około 20 minutach na miejsce zdarzenia przyjechało pogotowie ratunkowe. Powodowi udzielono natychmiastowej pomocy medycznej. Następnie po reanimacji trwającej około 20 minut, powoda przewieziono do szpitala. U J. Ł. zdiagnozowano zawał serca. Powód na zwolnieniu lekarskim przebywał w okresie od 15 listopada 2012 roku do 5 maja 2013 roku. W dniu 17 czerwca 2014 roku zaistniałym zdarzeniu J. Ł. poinformował pracodawcę . W tym też dniu powód zwrócił się do pozwanego o przeprowadzenie czynności związanych z ustaleniem okoliczności i przyczyn wypadku. Przedmiotowe

zdarzenie nie zostało przez pozwanego uznane za wypadek przy pracy, co znalazło odbicie w protokole nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy. Powód odmówił podpisania protokołu nr (...), składając do niego zastrzeżenia; mianowicie kwestionując wnioski protokołu jako wyprowadzone z ustalonego stanu faktycznego w sposób nieprawidłowy. Protokół pomimo ustnych zastrzeżeń powoda, został zatwierdzony w dniu 26 sierpnia 2014 roku. W ocenie powoda zdarzenie z dnia 05 listopada 2012 roku wypełnia wszystkie ustawowe przesłanki uzasadniające uznanie go za wypadek przy pracy. Stanowisko to zostało również poparte przez kierownika (...) Ośrodka (...) w S. lekarza D. R..

W odpowiedzi na pozew, strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości. Pozwany powołując się na stanowisko Zespołu (...) powołanego przez pozwanego podniósł, iż przesunięcie biurka nie było czynnością związaną z pracą powoda, lecz miało charakter grzecznościowy. Ponadto jak wskazał pozwany, przesunięcie biurka o wadze 60 kg nie może być uznane za zdarzenie nagłe. Natomiast czynność ta dokonana przez dwie osoby nie stanowi nadmiernego wysiłku fizycznego, a ciężar biurka nie przekraczał żadnych norm dopuszczalnej wielkości dźwignia ciężarów. W ocenie pozwanego przy przenoszeniu przedmiotów przez dwie lub więcej osób, dopuszczalny ciężar na jedną osobę wynosi 25 kg przy pracy stałej i 42 kg przy pracy dorywczej. Zdaniem pozwanego oczywistym jest, iż powód nie wykonywał pracy stałej przy przemieszczaniu ciężarów, dlatego też nie był nadmiernie obciążony pracą związaną z dźwigniem ciężarów. Ponadto pozwany podniósł, iż jak wynika z dokumentacji lekarskiej, J. Ł. chorował na miażdżycę zarostową kończyn dolnych, nadciśnienie tętnicze, cukrzycę i odbył operację pęknięcia przelyku.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód od 1 sierpnia 1995 roku do dnia 20 maja 2013 roku był zatrudniony w (...) Spółka Akcyjna Zakład (...) w S. na stanowisku dróżnika obchodowego. Początkowo powód był zatrudniony na podstawie umowy na czas określony, zaś od 1 sierpnia 1996 roku zatrudniony był na podstawie umowy na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy.

Bezsporne, a ponadto dowód:

1. umowy o pracę - k. B/3, B/8, B II/10 akt osobowych;

W dniu 21 czerwca 2011 roku lekarz medycyny wydał zaświadczenie lekarskie o braku przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania przez powoda pracy na stanowisku dróżnik obchodowy. Data następnego badania okresowego wyznaczona została na dzień 15 czerwca 2013 roku.

Dowód:

1. orzeczenie lekarskie – k. B/90 akt osobowych;

Do głównych obowiązków powoda należały oględziny, obchód torów lub rozjazdów na stacji S.. Wykonywanie tych obowiązków wiązało się dość często z dużym wysiłkiem fizycznym będącym następstwem dźwignia przez powoda 30 kg – 40 kg windy do torów bądź młotów pneumatycznych o podobnej wadze.

Powód wykonywał również inne zdania zlecone przez przełożonego. Bezpośrednim przełożonym powoda był R. P..

Dowód:

1. zeznania świadka R. P. – k. 156 – 158 akt;
2. przesłuchanie powoda J. Ł. – karta 67 – 69 akt;

W dniu 05 listopada 2012 roku powód w ramach wykonywanych obowiązków służbowych wraz z K. I. dokonywał obchodu i oględzin stanu torów stacyjnych na stacji PKP S.. Realizując te obowiązki powód przeszedł nie mniej niż 700 metrów i nie więcej niż 3000 m, niosąc przez cały czas klucz do rozjazdów o wadze około 1,5 kg. W tym czasie powód na nic się nie skarżał. Następnie około godziny 9:00 wspomniani mężczyźni udali się do schroniska – pomieszczenia

gospodarczego aby wspólnie przesunąć znajdujące się tam biurko. Było to związane z tym, iż dzień wcześniej na polecenie swojego przełożonego – R. P. w pomieszczeniu tym przeprowadzili malowanie.

W chwili gdy mężczyźni wspólnie chwycili za biurko celem jego przesunięcia do ściany, powód źle się poczuł. Pojawiła się u niego nadmierna potliwość, bledność twarzy oraz niewyraźna mowa. Nadto uskarżał się na bóle w klatce piersiowej. J. Ł. położył się na wersalce znajdującej się w schronisku. Na miejsce zdarzenia wezwano pogotowie ratunkowe, które następnie odwiozło powoda do szpitala.

Biurko, którego przesunięcia podjęli się mężczyźni ważyło około 60 kg i znajdowało się około 1 – 1,5 metra od ściany, do której miało być dosunięte.

Dowód:

1. przesłuchanie powoda J. Ł. – karta 66 – 69 akt;
2. zeznania świadka K. I. – karta 85 – 88 akt;
3. zeznania świadka M. W. - karta 24 akt;
4. zeznania świadka M. K. – karta 85 – 88;
5. zeznania świadka R. P. – k. 156 – 158 akt;

W następstwie zdarzenia z dnia 5 listopada 2012 roku J. Ł. był hospitalizowany w Samodzielnym Publicznym Wojewódzkim Szpitalu (...) na Oddziale Kardiologii, Kardiologii Inwazyjnej i Chorób Wewnętrznych w S. w okresie od 5 do 13 listopada 2012 roku. W tym czasie u powoda wykonano badania;

- EKG, w którym stwierdzono uniesienie odcinka ST w odpr. II, III, aVF z pojawieniem się załamka Q w wyniku ewolucji zawału serca ściany dolnej,
- koronarografii, w której stwierdzono miażdżycowe zwężenie: tętnicy zstępującej przedniej (LAD) do 50%, tętnicy okalającej przedniej (LCx) do 80%, prawej tętnicy wieńcowej (...), która była całkowicie zamknięta.

Na podstawie w/w badań u J. Ł. rozpoznano; zawał serca (...) ściany dolnej, leczony angioplastką (...) prawej t. wieńcowej (...) z implantacją stentu (...), miażdżycę zarostową tętnic kończyn dolnych, nadciśnienie tętnicze, cukrzycę typu 2 świeżo rozpoznaną, stan po operacji pęknięcia przełyku przebytej w 2006 roku. Następnie powód ponownie był hospitalizowany w w/w Szpitalu w okresie od 18 do 21 grudnia 2012 roku. W trakcie tego pobytu wykonano kolejną angioplastykę tętnicy wieńcowej okalającej LCx z implantacją stentu DES.

Bezsporne, a ponadto dowód;

1. karta informacyjna leczenia szpitalnego z dnia 13.11.2012 r. – akta postępowania dot. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy,
2. pisemna opinia biegłego specjalisty chorób wewnętrznych i kardiologii J. S. k. 173 – 175, 221 - 222 akt;

W związku ze zdarzeniem z dnia 5 listopada 2012 roku powód w okresie od 5 listopada 2012 roku do 5 maja 2013 roku korzystał ze zwolnienia lekarskiego. Pismem z dnia 17 czerwca 2014 roku powiadomił pracodawcę o zaistniałym zdarzeniu, jednocześnie wzywając pozwanego do powołania zespołu powypadkowego i ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku.

Zespół (...) powołany przez pozwanego sporządził protokół nr (...)r. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy. Zdarzenia, które miało miejsce w dniu 5 listopada 2012 roku nie zakwalifikowano jako wypadku przy pracy. Uzasadniając swoje stanowisko Zespół powypadkowy wskazał, iż powód chorował na miażdżycę zarostową kończyn

dolnych i nadciśnienie tętnicze. W ocenie zespołu powypadkowego choroby te stanowiły samoistne schorzenia wewnętrzne i spowodowały u powoda zawał serca. Zespół powypadkowy podkreślił przy tym, iż uniesienie biurka z jednej strony na wysokość 1 – 4 cm ważącego koło 60 kg stanowiło swoisty czynnik spustowy. Uniesienie biurka nie jest czynnością nagłą. Przesłanka nagłości zdarzenia kierująca pojęcie prawne wypadku przy pracy, oznacza co do zasady krótkie, jednorazowe lub gwałtowne zadziałanie tej przyczyny zewnętrznej. Nagłość zdarzenia stanowi zaprzeczenie powolnego rozwoju lub kumulowania się objawów choroby. Dlatego wypadek przy pracy to działanie przyczyny zewnętrznej w ciągu krótkiego czasu, natomiast u powoda, przyczyną zawału serca były zmiany miażdżycowe tkwiące wewnątrz organizmu, a ponadto zmiany te rozwijały się przez dłuższy okres czasu, nie była to więc nagła przyczyna.

Dowód:

1. pismo powoda z dnia 17 czerwca 2014 roku - akta postępowania dot. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy;
2. protokół nr (...) r. ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy – k. 18 – 22 akt;

Z dodatkowej dokumentacji medycznej wynika, że J. Ł. leczył się:

- w P. w Poradni POZ: od 27.09.1990 r z powodu kamicy nerkowej, zespołu bólowego kręgosłupa lędźwiowego, w przebiegu zmian zwyrodnieniowo-dyskopatycznych L3/L4 oraz wady rozwojowej kręgu L4; nadciśnienia tętniczego stwierdzonego od 02.03.2005 r, z powodu którego przyjmuje aktualnie P. 10 mg/d,
- w Szpitalu (...) w Z., w K..torako-chirurgicznej, gdzie w dniach od 07 do 19 kwietnia 2007 roku, z powodu samoistnej perforacji przełyku miał wykonane szycie oraz drenaż,
- w dniach od 21 do 23 stycznia 2014 r w Wojewódzkim Szpitalu. Zespolonym w S. (oddział chirurgii ogólnej i transplantacyjnej) z rozpoznaniem; przewlekłe niedokrwienie kończyn dolnych w stadium II F, w przebiegu niedrożności prawej t.biodrowej wspólnej, oraz zwężenia t.biodrowej wspólnej lewej, które mimo próby angioplastyki nie udało się udrożnić,
- w dniach 19 lipca do 26 lipca 2014 r powód był leczony w Szpitalu w C. z powodu kamiczego zapalenia pęcherzyka żółciowego, miał wykonaną bez powikłań laparoskopową cholecystectomię. W okresie tej hospitalizacji potwierdzone zostało rozpoznanie; choroby niedokrwiennej serca oraz nadciśnienia tętniczego i cukrzycy typu 2.

U J. Ł. stwierdzono:

- chorobę niedokrwinną serca w stadium stabilizacji, mimo istotnych miażdżycowych zwężeń 3 tętnic wieńcowych ((...), LCx,LAD), bez zaburzeń rytmu serca i zaburzeń przewodnictwa, bez objawów niewydolności krążenia.
- stan po angioplastyce prawej t.wiencowej ((...)) z implantacją stentu (...) (05.11.2012r) oraz po angioplastyce tętnicy okalającej lewej (LCx) z implantacją stentu DES (16.12. (...)).
- przebyty 05.11.2012 r nie powikłany zawał serca ściany dolnej (typu (...))
- przewlekłe niedokrwienie kończyn dolnych w stadium II F, w przebiegu niedrożności prawej i lewej t.biodrowej wspólnej, które mimo angioplastyki (22.02.2014r) nie udało się udrożnić,
- nadciśnienie tętnicze w II okresie (...), bez powikłań naczyniowych mózgu, bez objawów lewokomorowej niewydolności krążenia,
- cukrzycę 2 wyrównaną doustnym lekiem przeciwcukrzycowym,
- stan po leczeniu kamicy pęcherzyka żółciowego cholecystectomią laparoskopową (20.07.2014 r),

- stan po leczeniu operacyjnym (08.04.2007 r) samoistnego pęknięcia przełyku.

Dowód:

1. pisemna opinia biegłego specjalisty chorób wewnętrznych i kardiologii J. S. - k. 173 – 175, 221 - 222 akt;
2. historia choroby prowadzona przez (...) w K..

Przyczyną zaistniałego u J. Ł. w dniu 5 listopada 2012 roku zawału mięśnia sercowego była zaawansowana miażdżyca trzech tętnic wieńcowych (LAD, LCx, (...)) zwężająca przepływ wieńcowy zredukowany do 100% ((...)), 80% (LCx), 50% (LAD). Przy takim zwężeniu światła tętnic wieńcowych, każdy czynnik zewnętrzny mógł doprowadzić do zawału serca. Takim czynnikiem zewnętrznym: mógł być wypalony papieros, parcie przy oddawaniu stolca, nadmierny stres, wysiłek fizyczny związany z szybkim marszem lub bieg w środowisku zawierającym małą ilość tlenu. Z tych powodów należy stwierdzić, że zawał serca, który u powoda dokonał się w dniu 05 listopada 2012 roku nie był spowodowany przyczyną zewnętrzną. Miażdżyca tętnic wieńcowych o tym stopniu nasilenia nie powstaje nagle. Rozwijała się przez okres wielu lat ale bez objawów klinicznych choroby niedokrwiennej serca.

Dowód:

1. pisemna opinia biegłego specjalisty chorób wewnętrznych i kardiologii J. S. k. 173 – 175, 221 - 222 akt;

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie należy podkreślić, iż konieczne elementy uzasadnienia orzeczenia wskazane zostały w art. 328 § 2 k.p.c.. Czytamy w nim, iż uzasadnienie wyroku powinno zawierać wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a mianowicie: ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Czyniąc zatem zadość temu obowiązkowi Sąd wskazuje , iż ustalając stan faktyczny w sprawie oparł się na dokumentacji pracowniczej powoda i innych dokumentach powyżej przywołanych. Ich autentyczność , jak też prawdziwość zawartych w nich oświadczeń, nie była kwestionowana przez żadną ze stron postępowania.

Nadto za wiarygodne Sąd uznał również zeznania wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków. Dowody te są spójne i wynika z nich logiczny ciąg zdarzeń , który znalazł odzwierciedlenie w ustalonym stanie faktycznym. Nadto świadkowie podali jakie informacje posiadają oraz wskazali w jakich kwestiach się nie orientują. Żadna ze stron nie wносиła też zastrzeżeń co do ich wiarygodności oraz prawdziwości złożonych przez nich zeznań. Przy czym dowód z zeznań świadka D. R. nie został wykorzystany przez Sąd do ustalenia stanu faktycznego przedmiotowej sprawy. Jest to konsekwencją tego, iż świadek ten nie badał powoda , a sporządzając pismo z dnia 28 lipca 2014r. (k. 25 akt) kierował się opisem przebiegu zdarzenia zaprezentowanym przez pracodawcę powoda (k. 23-24) , a powtórzonym przez niego za pisemnymi wyjaśnieniami J. Ł. (k. 10 -11 akt) i K. I. (k. 12 – 13 akt) . Te zaś wyjaśnienia w świetle innych przeprowadzonych przez Sąd dowodów okazały się niewiarygodne , co szerzej zostanie omówione w dalszej części uzasadnienia.

Sąd uznał również za wiarygodny dowód z przesłuchania powoda ale tylko w takim zakresie w jakim koresponduje on z pozostałym materiałem dowodowym , w szczególności z opiniami biegłego.

Odnosząc się natomiast do żądania pozwu w pierwszej kolejności koniecznym jest pochylenie się przez Sąd nad kwestią dopuszczalności wystąpienia powoda z roszczeniem o sprostowanie protokołu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy. Zagadnienie to było przedmiotem zainteresowania zarówno doktryny jak i judykatury i stanowisko w tym przedmiocie należy uznać za ugruntowane. Uznaje się zatem, iż pracownikowi, który nie dochodzi

roszczeń odszkodowawczych bądź rentownych na podstawie ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych ale ma interes prawny w ustaleniu, że określone zdarzenie było wypadkiem przy pracy lub zaistniało w okolicznościach nie pozbawiających go roszczeń z tejże ustawy - a ustalenia te decydują o jego prawach i związanych z nimi ewentualnie w przyszłości roszczeniach - przysługuje prawo wystąpienia do Sądu Rejonowego - Sądu Pracy z powództwem o ustalenie i sprostowanie protokołu powypadkowego na podstawie art. 189 k.p.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 1994 r. II PZP 1/94, OSNAPiUS 1994/6 poz. 96). Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu powyższej uchwały, w trybie art. 189 k.p.c. niedopuszczalne jest ustalenie faktów, natomiast istnieje możliwość dochodzenia w tym trybie ustalenia faktu prawotwórczego, jeżeli żądanie to zmierza w istocie do ustalenia prawa lub stosunku prawnego oraz że interes prawny uzasadniający wniesienie powództwa nie istnieje wówczas, gdy możliwe jest wytoczenie powództwa o świadczenie. Zarówno bowiem żądanie ustalenia, że sporne zdarzenie było wypadkiem przy pracy, jak również żądanie ustalenia, że uznany już wypadek nastąpił w okolicznościach innych niż to wskazano w protokole powypadkowym lub też że wyłączną przyczyną wypadku nie były okoliczności wyłączające odpowiedzialność zakładu pracy za skutki wypadku przy pracy, określane potocznie jako żądanie sprostowania protokołu powypadkowego, w istocie poprzez żądanie ustalenia faktów, zdąża do ustalenia istnienia prawa pracownika do żądania świadczeń przysługujących z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych w rozmiarze, którego nie można określić ani przewidzieć w chwili wniesienia powództwa. Powyższa linia orzecznicza jest kontynuowana i była wielokrotnie potwierdzana w tym w najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego zgodnie z którym osoba, która uległa wypadkowi przy pracy, może żądać sprostowania protokołu powypadkowego. Składając pozew do sądu, poszkodowany nie musi dochodzić jednocześnie odszkodowania czy renty od pracodawcy za utracone zdrowie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 stycznia 2010 r., I PK 144/2009, Rzeczpospolita (...) str. C5). Interes prawny uzasadniający takie powództwo istnieje po stronie pracownika (jak również po stronie innych podmiotów) niezależnie od tego czy i jak go sobie uświadamia. Chodzi bowiem o to, że świadczenia odszkodowawcze, w tym z ubezpieczenia społecznego (wypadkowego), nie muszą aktualizować się od razu po wypadku przy pracy. Stąd też interes prawny pracownika w ustaleniu wypadku przy pracy realizuje się również w gwarancyjnej i dokumentacyjnej funkcji takiego powództwa.

Przechodząc do merytorycznego rozstrzygnięcia o żądaniu pozwu trzeba wskazać, iż zgodnie z treścią art. 3 ust.1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U.2009.167.1322 j.t. ze zm.) - zwanej dalej ustawą wypadkową za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną zewnętrzną, powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą. Do zdarzenia takiego musi dojść przy tym w pewnym określonym momencie, tj. podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych, podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika czynności na rzecz pracodawcy, nawet bez polecenia, bądź też w czasie pozostawania pracownika w dyspozycji pracodawcy w drodze między siedzibą pracodawcy, a miejscem wykonywania obowiązku wynikającego ze stosunku pracy.

W przedmiotowej sprawie nie ulega wątpliwości, iż zdarzenie, jakie miało miejsce w dniu 5 listopada 2012r. było nagłe, pozostawało w związku z wykonywaniem przez J. Ł. pracy. Istotą niniejszej sprawy jest zatem ustalenie przez Sąd, czy zdarzenie z udziałem powoda zostało spowodowane przyczyną zewnętrzną.

Jak ustalił Sąd, w dniu 5 listopada 2012 roku powód w ramach wykonywanych obowiązków służbowych wraz z K. I. dokonywał obchodu i oględzin stanu torów stacyjnych na stacji PKP S.. Realizując te obowiązki powód przeszedł nie mniej niż 700 metrów i nie więcej niż 3000 m, niosąc przez cały czas klucz do rozjazdów o wadze około 1,5 kg. W tym czasie powód na nic się nie uskarżał. Następnie około godziny 9:00 wspomniani mężczyźni udali się do schroniska – pomieszczenia gospodarczego aby wspólnie przesunąć znajdujące się tam biurko. W chwili gdy mężczyźni wspólnie chwycili za biurko celem jego przesunięcia do ściany, powód źle się poczuł. Pojawiła się u niego nadmierna potliwość, bladeść twarzy oraz niewyraźna mowa. Nadto uskarżał się na ból w klatce piersiowej. J. Ł. położył się na wersalce znajdującej się w schronisku. Na miejsce zdarzenia wezwano pogotowie ratunkowe, które następnie odwiozło powoda do szpitala.

W tak zatem odtworzonym stanie faktycznym koniecznym jest ustalenie, czy warunki pracy J. Ł. w dniu 5 listopada 2012r. przyczyniły się do wystąpienia u niego urazu w postaci zawału serca. Sama praca nie może stanowić zewnętrznej przyczyny w rozumieniu definicji wypadku przy pracy, ale dopiero określona nadzwyczajna sytuacja związana z tą pracą, która staje się współdziałającą przyczyną zewnętrzną (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2002 r. II UKN 554/01). W zakresie cechy wypadku w postaci przyczyny zewnętrznej przełomowe znaczenie przypada uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1963 r., (III Po 15/62, OSNCP 1963, z. 10, poz. 215) wpisanej do księgi zasad prawnych. W motywach tej uchwały Sąd najwyższy określił przyczynę zewnętrzną jako każdy czynnik zewnętrzny (tzn. nie wynikający z wewnętrznych właściwości człowieka) zdolny wywołać w istniejących warunkach szkodliwe skutki. Gdy przyczyny mają charakter mieszany, do uznania zdarzenia za wypadek "wystarcza, gdy zostanie wykazane, że bez czynnika zewnętrznego nie doszłoby do szkodliwego skutku". W orzecznictwie sądowym, po uchwaleniu wymienionej zasady prawnej, reprezentowane było stanowisko odpowiadające tej zasadzie jak i jej motywom, zarówno wówczas, gdy skutkiem świadczenia pracy były perforacja wrzodu żołądka, wypadnięcie jądra galaretowego, wylew krwi jak i zawał mięśnia sercowego. Ten ostatni wprawdzie z medycznego punktu widzenia jest chorobą samoistną, wynikającą z procesów miażdżycowych, jednak w orzecznictwie dostrzeżono związek jaki często daje się zaobserwować między pracą a zawałem serca. W szeregu orzeczeniach Sąd Najwyższy reprezentował pogląd, że również nadmierny wysiłek fizyczny (stres fizyczny), nagromadzenie niekorzystnych bodźców psychicznych (stres psychiczny), czy też nadmierny wysiłek umysłowy mogą zostać uznane za przyczynę zewnętrzną wypadku w postaci zawału mięśnia sercowego.

W rozpoznawanym przypadku Sąd nie ustalił, aby J. Ł. w dniu 5 listopada 2012r. był poddany nadmiernemu wysiłkowi fizycznemu. Wbrew twierdzeniom strony powodowej za taki nie może być uznany wysiłek fizyczny związany z przemieszczaniem biurka znajdującego się schronisku na stacji S. . Zauważyć bowiem należy , iż zarówno powód jak i świadek K. I. w zeznaniach złożonych przed Sądem nie wskazują, iż wspomniany mebel miał być podniesiony przez powoda . Obaj mężczyźni konsekwentnie wspominają o jego przesunięciu. To oznacza, że jego przemieszczenie z oczywistych względów nie wymagało tak dużego wysiłku jak w przypadku jego uniesienia . Co więcej – sam powód wskazał (k. 68 akt) , iż źle się poczuł już w chwili gdy tylko „chwycił” to biurko. Nie może zaś budzić wątpliwości, że czynność polegająca na samym „chwyceniu” określonej rzeczy nie wiąże się w zasadzie z żadnym wysiłkiem , a jeżeli już to z wysiłkiem, który można określić mianem minimalnego.

Sąd dostrzegł przy tym , iż relacje zarówno powoda jak i w/w świadka są odmienne w tym zakresie od tego w jaki sposób przebieg krytycznego zdarzenia przedstawili członkom zespołu powypadkowego (protokół wyjaśnień poszkodowanego k. 10 - 11 akt, protokół wysłuchania świadka k. 12 – 13 akt) . Jest to o tyle zrozumiałe , że na potrzeby tamtego postępowania nie byli oni pouczeni o ewentualnej odpowiedzialności karnej za podanie nieprawdziwych informacji . Zgoła inaczej przedstawia się to natomiast na etapie postępowania przed Sądem. Na rozprawie świadek był poucowany w trybie przepisu art. 266 k.p.c. o treści art. 233 § 1 k.k. zaś powoda pouczone w trybie art. 304 k.p.c.. Mężczyźni ci mieli więc pełną świadomość jakie konsekwencje prawne wiążą się z podaniem nieprawdy Stąd też uprawnionym jest twierdzenie , iż faktyczny przebieg krytycznego zdarzenia był bliższy ich relacji z postępowania sądowego , a co za tym idzie był odmienny od tego, który przedstawili zespołowi powypadkowemu. W konsekwencji również i temu , co znalazło odzwierciedlenie w dokumentach wytworzonych na potrzeby postępowania wypadkowego (protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku – k.18 – 22, pismo pracodawcy do (...) Ośrodka (...) w S. – 23 – 24 akt, pismo z dnia 28 lipca 2016r. podpisane przez D. R. – k. 25 akt)

Uwadze Sądu nie uszło również i to, iż nawet w przypadku uznania , że powód rzeczywiście nieznacznie uniósł jedną część biurka (na wysokość około 4 cm), to ciężar z jakim w tamtej chwili się zmagał nie mógł być uznany za znaczny , wywołujący nadmierny wysiłek fizyczny. W ocenie Sądu powód w swojej pracy miał do czynienia z większymi obciążeniami i do takich przywykł . Dość często, wiele metrów dźwigał windę do torów bądź młot pneumatyczny o wadze oscylującej w okolicach 40 kg. Również w okresie bezpośrednio poprzedzającym krytyczne zdarzenie, wysiłek fizyczny jaki włożył powód w wykonywanie swoich codziennych obowiązków (obchód o długości nie mniejszej niż 700 m i nie większej niż 3000 m , idąc powód miał w ręku 1,5 kg klucz przez okres około 2 godzin) jawi się jako wielokrotnie

większy niż ten, który miał być związany uniesieniem wspomnianego mebla . Tymczasem powód w tamtym okresie nie narzekał na złe samopoczucie.

Zawał mięśnia sercowego jest skutkiem schorzenia samoistnego i jego wystąpienie w czasie wykonywania normalnych czynności wchodzących do zakresu czynności pracowniczych albo w czasie odbywanej w normalnych warunkach drogi do pracy lub z pracy, nie stwarza podstawy do przypisania temu zdarzeniu cech wypadku w rozumieniu ustawy wypadkowej.

Zasadniczą przyczyną zawału mięśnia sercowego jest miażdżycy naczyń wieńcowych, a więc choroba samoistna. Procesy wewnętrzne powodujące to schorzenie często nie dają wcześniejszych objawów i mogą ujawnić się nagle. Brak wcześniejszego leczenia w zakresie chorób krążenia nie może prowadzić do wniosku, iż nie istniały poprzednio u poszkodowanego pracownika określone schorzenia, mające wpływ na powstanie zawału (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 22 grudnia 1994 r. III AUr 853/93).

Z tym spostrzeżeniem Sądu koresponduje opinia biegłego sądowego z zakresu chorób wewnętrznych i kardiologii - J. S., którego zadaniem było ustalenie , czy ów zawał jakiego doznał powód był następstwem nagłego zdarzenia wywołanego przyczyną zewnętrzną, które nastąpiło w związku z pracą, podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń położonych czy też główną siłą sprawczą tego zawału było schorzenie samoistne powoda oraz czy w środowisku pracy powoda zaistniały czynniki przyspieszające bądź pogłębiające ewentualny proces chorobowy.

Sporządzający opinię specjalista kategorycznie wskazał , iż przyczyną zaistniałego u J. Ł. w dniu 5 listopada 2012 roku zawału mięśnia sercowego była zaawansowana miażdżycy trzech tętnic wieńcowych (LAD, LCx, (...)) zwężająca przepływ wieńcowy zredukowany do 100% ((...)), 80% (LCx), 50% (LAD). Przy takim zwężeniu światła tętnic wieńcowych, każdy czynnik zewnętrzny mógł doprowadzić do zawału serca. W ocenie biegłego takim czynnikiem zewnętrznym: mógł być wypalony papieros, parcie przy oddawaniu stolca, nadmierny stres, wysiłek fizyczny związany z szybkim marszem lub bieg w środowisku zawierającym małą ilość tlenu. Z tych powodów biegły doszedł do wniosku , że zawał serca, który u powoda dokonał się w dniu 05 listopada 2012 roku nie był spowodowany przyczyną zewnętrzną albowiem miażdżycy tętnic wieńcowych o tym stopniu nasilenia co u powoda nie powstaje nagle. Rozwijała się przez okres wielu lat ale bez objawów klinicznych choroby niedokrwiennej serca.

W ocenie Sądu opinia sporządzona przez w/w biegłego jest w pełni przekonywująca. Opinia ta została bowiem sporządzona przez kompetentny podmiot, dysponujący specjalistyczną wiedzą i doświadczeniem zawodowym. Jest ona jasna i pełna, a wnioski w niej zawarte zostały logicznie uzasadnione. Nadto biegły w opinii pisemnej uzupełniającej wyczerpująco odniósł się do zarzutów jakie w toku postępowania zostały podniesione przez pełnomocnika powoda . Takie cechy przedmiotowej opinii - w ocenie Sądu - czynią zbytecznym dopuszczenie dowodu z opinii innego specjalisty , o co wniosowała strona powodowa. Zarzuty podniesione we wniosku o dopuszczenie kolejnego dowodu z opinii biegłego - w ocenie Sądu - nie są zasadne, albowiem te wszystkie okoliczności zostały uwzględnione przy formułowaniu wniosków opinii. Samo zaś niezadowolenie strony z treści opinii i oceny przedstawionej przez biegłego nie uzasadnia potrzeby dopuszczenia przez sąd dowodu z opinii innych biegłych. (podobnie : Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 maja 2009r. II CSK 642/08).

Mając powyższe na uwadze Sąd doszedł do wniosku, że skoro brak jest przyczyny zewnętrznej to zdarzenia z dnia 5 listopada 2012r. nie można uznać za wypadek przy pracy w rozumieniu art. 3 ust.1 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych . Dlatego też Sąd powództwo jako niezasadne oddalił – pkt I sentencji .

O kosztach procesu w niniejszej sprawie orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c..

Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić stronie przeciwnej na jej żądanie poniesione przez nią koszty procesu niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

W niniejszej sprawie strona powodowa przegrała sprawę w całości. Z tego względu, co do zasady powinna zwrócić pozwanemu wszystkie poniesione przez niego koszty procesu, w tym koszty zastępstwa zawodowego pełnomocnika.

Stosownie jednak do dyspozycji art. 102 k.p.c. – „w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami”.

Wspomniana norma, oparta na względach słuszności, nakazuje rozważenie, czy względy te nie przemawiają za tym, żeby stronę przegrywającą nie obciążać w pełni, a nawet w ogóle kosztami procesu.

W ocenie Sądu powód zasługuje na skorzystanie z dobrodziejstwa określonego w/w przepisem. Po pierwsze, sprawa niniejsza była skomplikowana pod względem prawnym i faktycznym i z tego względu powód wytaczając powództwo mógł działać w usprawiedliwionym przekonaniu o zasadności swego roszczenia, tym bardziej, że stanowisko zbieżne z żądaniem pozwu zaprezentował (...) Ośrodek (...) w S. w piśmie z dnia 28 lipca 2014r. .

Po drugie, przeciwko obciążeniu powoda kosztami procesu na rzecz pozwanego przemawia to, że powód aktualnie nie pracuje, a jedynym jego źródłem utrzymania jest renta. Jeśli weźmie się przy tym pod uwagę, że wielkość tego tytułu świadczeń wypłacanych przez organy rentowe nie jest znaczna, uprawniony staje się wniosek, że sytuacja majątkowa powoda jest na tyle trudna, że ten również z tej przyczyny zasługuje na skorzystanie z dobrodziejstwa opisanego treścią przepisu art. 102 k.p.c..

Z tego względu orzeczono jak w pkt. II sentencji wyroku .

SSR Tomasz Klimczak